

SŁOWO

Wilno, Sobota 8-go grudnia 1923 r.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro
wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej
40000 marek, za tekstem 15000 marek
Najmniejsze ogłoszenie 150000 m. p
z prowincji oraz w nr. świątecznych
o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostar-
czaniem do domu oraz z przesyłką
pocztową mk. 600000. Konto czekowe
w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 30000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PIECE i KUCHNIE
PRZENOSNE

znanej dobroci, patentowane

ZUŻYCIE 25% OPAŁU

ZAKŁADY CERAMICZNE J. KULESZA i S-ka

„HALIS”

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA
WARSZAWA, Warecka 14, tel.46-62.

BUDOWA WSZELKIEGO
RODZAJU

PIECÓW i KUCHNI oraz

kafle KWADRATBŁOWE, BERLIŃSKIE
MAJOLIKOWE

JAKO TEŻ TERRAKOTA i GLAZURA w dowolnych ilościach

Bracia Jabłkowski

Warszawa-Bracka-25

Wilno-Mickiewicza-18



Na Gwiazdkę

w wielkim wyborze
wykwintne i praktyczne
podarki we wszystkich
oddziałach magazynu

zwracamy uwagę na wystawy w oknach magazynu

W niedzielę 16 i 23 b. m. magazyn
otwarty od godz. 2-5 p. p.

CUKIER

KRYSTAŁ i KOSTKA

dostarczamy ze wszystkich cukrowni
natychmiastowo za ładunek m
do wszystkich stacji kolejowych w Polsce
po cenach urzędowych t.j.
ściśle ustalonych przez Radę Naczelną Pols-
kiego Przemysłu Cukrowniczego, inkas-
ując należność przez banki prowincjonalne
Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy
tylko na pełne ładunki wagonowe,
oraz na ładunki kombinowane.

Przedstawiciel mieszka w Hotelu
„GEORGA” i przyjmuje od 10-jej rano
do 1-jej po poł. i od 3-jej do 8-jej wiecz.

**Dom Handlowy
ADOLF SWIECA**

Warszawa, Zielna 16

Adres telegraf: „SWIECADO-WARSZAWA”
TELEFONY: 26-36, 82-11, 29-78.

CYRK

Warszawski.— Oddział w Wilnie.

Dziś!
2 dwa przedstawienia **2**
o jednakowym programie

O godzinie 4 pp. i o godz. 8 wiecz.
masa atrakcji i nowości!

NAD PROGRAM

1) Rodzina Kremó.
Potęga sztuki cyrkowej.

2) Troje „Benos”
Nadzwyczajni akrobaci.

Kasa czynna od 10 do końca przed-
stawienia.

JADŁODAJNIA HYGIENICZNA

przy ul. Wileńskiej Nr. 27-1.
wydaje obiady od 12 do 4 1/2, po poł.
Czwartek kołduny — niedziela flaki.

KAPUSTA

**BRUKIEW, JABŁKA
i CEBULA**

z majątku WAKI do sprzedania
dowiedzieć się: Nadbrzeźna 6 w podwórzu
od 9 do 12.

Najtańsze źródło dla zakupów!

DOM HANDLOWY

„Wacław Nowicki”.

Wilno, ul. Wielka Nr 30 (były Nr 60).

Polecając pierwszorzędną damską i męską konfekcję i galanterję, oraz
własnego wyrobu najmodniejsze gwarantowane OBUWIE, pilśniaki,
kalosze, śniegowce i wszystko na sezon zimowy

Ogłasza iż za czas od 6 do 16 grudnia, złoży 5% od
obrotu na gwiazdkę dla Skarbu Polskiego.

Ceny niskie i stałe. Prosimy przekonać się.

Do dzisiejszego Nru dołącza się załącznik

Rządowej Amerykańskiej Linji Okrętowej

UNITED STATES LINES

**Centrala w Warszawie,
Senatorska 28-30.**

SYROKOMLA.

Wszystcyśmy dzieci ziemi, tej ziemi co nas zrodziła i tego nieba, na które spoglądały nasze dziecięce oczy. Mogą dzieci emigrantów szczerze kochać Ojczyznę swych ojców, niemniej kraj rodzinny na tak potężny wpływ na psychikę, na charakter, na fizyczne cechy człowieka, że otrząsnąć się z tych znamion, lub im zaprzeczyć, byłoby nonsensem.

W ścisłym związku z otaczającą naturą i ludźmi jest każdy z nas i mimo woli nawet nabiera swoistych cech otoczenia; jednak nigdy nie zacierają się rysy nadane przez pokolenia wrośniętych w ziemię przodków. Za morzami i za górami, w Afryce, czy na Sybirze, odnajdziesz błękitne oczy słowiańskie i włos płowy rodaka.

Cóż dopiero mówić o ludziach, którzy za granicę swej miedzy nie ruszyli? Cóż dopiero o poecie, wrażliwym duszą całą na otaczające go, umiłowane krajobrazy i wioski, ludzi i zdarzenia?

Podwójnie silnie zobrazowały się te cechy indywidualizmu krajowego w psychice Syrokomla. Był wyrosty z tej tu smętnej ziemi „pagórków leśnych i łąk zielonych” z „Litwy świętej, drobną trawką i żółtym piaskiem przytrząsniętej”. Całe życie tu spędził. Życie poety z epoki romantycznej, poety z powieści „Poeta i świat”, z wszystkimi jego kłękami: nierównomiernością między marzeniem i rzeczywistością, między praktycznym rachunkiem, a natchnieniem, między tkliwością serca, a kontraktem dzierżawnym. Był ubogi. Alboż bogactwo daje szczęście? Alboż natchnienie, rymy i poematy, rodzą się w złoconych komnatach przedzej, niż w mandsardzie lub w niskim domku z ganeczkiem w Szarkowszczyźnie. Muza zwykła zjawiać się bosą i w szatach pełnych prostoty, przestraszyłyby ją woskowane parkiety, Troski materialne i męczarnie ducha, oto co niesie nieubłagana bogini w faldach swych szat, wraz z tajemniczą puszką Pandory, której otworzyć nie można bezkarnie. Okrutna to Pani. Oto oderwie od ust poety puhar dosytu, wyrwie mu z rąk białe kołaczki, wysypie z dziurawej kieski ostatnie grosiwa i wsadziwszy w dłonie lutnię, instrument zgola niepraktyczny i nierentujący, każe mu śpiewać wśród łez, łąkać wśród śmiechu, przebiegać życie krokami nieopatrzonym, zapatrzonemu w gwiazdy, z sercem, ociekającym krwią, w dłoni. A gdy zgrają bliźnich, rzucić mu będzie wszelkie kamienie, jakie ich łapska udźwignąć zdołają, wołać mu będzie do ucha, że jest mocarzem i posiadaczem skarbów. A on... o szaleństwo! Uwierz! I będzie szczęśliwy, szczęściem niepojętym dla posiadaczy realnego złota, a jednak istotnym i tem cenniejszym że nie-do-ku-pienia!

Takim poetą z bożej łaski i natchnienia, nieopatrzonym safandulą w życiu, był Syrokomla. Śpiewał jak konik polny na miedzy naszych pól, pośród bylicy runianków i cząbrów, o kłasy się mało troszczył i nie zazdrościł mrówkom, ani się mogąc od nich skrzętności nauczyć.

Paść się „jako w łecie zając”, szarak przyjemny, strzygący uchem i okiem po swej okolicy, tropiony nieustannie przez ogary, znający tylko wartość pieczonego z stołów pańskich. Tu polatywała piosenka jego, nie głośna, nie daleka, wznosząca się wysoko jeno

szczerem natchnieniem, jako pieśń skowronkowa, lecz opadająca wnet, na szaro-rudą skibę ziemi rodzinnej, by do niej wtulona, w nią wrosła i z niej wyrosła, wykwiłać miodnem kwieciami ziół, szepczących przestrzeni swe zwierzenia najczulsze, e sercu tej krainy. O jej przeszłości, o legendach i bohaterach, o braci szaraczkowej i siermiężnej, o dworach i chatach, o lesie i łąkach. Szła pieśń poetycka Syrokomla niw i traktem, to w łapciach chłopskich, to w butach kontuszowego szlachcica, to w żołnierskich ciżmach, to bosą stopą dziewczyny, i brała w ramiona, i tuliła ku sercu, wszystko w kolo. A upojony tem co mu wciąż szeptała do ucha, szedł z nią poeta olśniony, niepomny znużenia i niedostatku, bardziej przejęty widokiem polnej róży, niż pozwu sądowego.

Jakże takim mogło się wieszé pomysłnie, nawet w epoce bardziej od naszej romantycznej i mniej paskarskiej? Nie mogło. Klepał więc biedaczysko niedostatek całe życie i nieskończone miał „termedje” z pieniądźmi, jak przystało na każdego poeę, aż się trochę rozpił z kłopotów, też wedle regulaminu poetyckiego. Jedno miał w życiu szczęście. Sprawdziła mu się jego poezja. Chciał być lirnikiem włoskowym i skończył grając na lirze, i stało się. Był dzieckiem naszych rozłogów i nie rozstał się z niemi nigdy. Nie rozłączył nigdy losów swoich z losami Litwy, ani swego natchnienia z tym krajem. Był duszą „tutejszą”, z całym jej naiwno-sentymentalnym światopoglądem, odrębnością nieufną i pierwotną, oziłą przeszłości, wielkiej sama w sobie, szczerą wiarą w przyszłość, budowaną rękami ludzi dobrej woli, i z temi uczuciami udziło mu się życie i umrzeć bez goryczy i pretensji do świata.

Tak żywot jego, jak i poezje są wielką nauką umiłowania.

Hel. Romer.

Dookoła sanacji skarbu.

Co mówi Hilton Young.

LONDYN. 6. XII (PAT). Doradca finansowy angielski w Polsce p. Young oświadczył przedstawicielowi „Observer” o obecnej sytuacji gospodarczej Polski co następuje: „Państwo Polskie osiągnęło bardzo wielki postęp we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Produkcja przemysłowa a zwłaszcza rolnicza wzrosła znacznie, tak że obecnie w Polsce wywóz przewyższa import. Jest to więc wyraźnym dowodem możności uzdrowienia skarbu i mam wszelkie dane do przypuszczenia, że dzieło to będzie mogło być szczęśliwie ukończone w ciągu najbliższego roku. Projekt budżetu na rok 1924 przewiduje równowagę dochodów i wydatków, przeto mln. Kucharski będzie mógł utworzyć projektowany Bank Emisyjny, który ustaliłby kurs pieniądza i zatrzymałby jego inflację.

Przyjęcie ustawy o waloryzacji.

WARSZAWA. 7. XII (Aw). W czwartek Senat omawiał sprawę waloryzacji. Lewica Senatu wypowiedziała się przeciw ustawie. Projekt przyjęto bez zmian.

Dom Sportowy Ch. DINCES Wilno,
ul. Wielka Nr. 15

POLECA NA SEZON ZIMOWY:
NARTY i wszelkie przybory do nich,
SANIE sportowe wszelkich rozmiarów i lyżwy,
ODDZIAŁY:
muzyczny, rzeczy podróżnych i galanteryjny.

Jeszcze podatek od lokali.

List p. Prezydenta miasta, mający na celu usprawiedliwienie sposobu (nierównomiernego pobierania podatku dodatkowego od lokali, właściwie nie dotknął meritum poruszanej sprawy.

Rzecz nie w tem, że został wyznaczony ten lub ów podatek, lecz w tem, że sposób jego pobierania jest wysoce krzywdzący dla płatników. Tłómaczenie, że Magistrat wypłaca za węgiel, drzewo etc. w stosunku do dolara, lub franka szwajcarskiego, lub że pobory są wypłacane w stosunku do drożyzny, absolutnie nie tłómaczą faktu, że gdy jeden płatnik opłaca 140.000 mk. za złotego, innemu każą płacić za 500.000, dlatego tylko, że nakazy płatnicze nie zostały doręczone i że Magistrat nie pozwalał na płacenie bez przedstawienia nakazu.

Tłómaczenie, że więcej urzędników nie mogło się zająć pisaniem nakazów, absolutnie placącego obchodzić nie może, natomiast mają oni prawo żądać by nakazy były jednocześnie rozsyłane dla jednakowego ich przez wszystkich opłacania, lub też, w razie kolejności wysyłania nakazów, stosowania jednakowej relacji marki do złotego.

Że Magistrat potrzebuje pieniędzy to z tego nie wynika, że p. Adamski, dzięki alfabetycznemu porządkowi rozsyłania nakazów, płacić ma jedną czwartą część tego, co płacić każą p. Żywko-wiczowi, dowodzenie zaś, że p. Żywko-wicz nie traci jest całkiem nie rzeczowe, bo wątpić należy by ten ostatni raptownie z godziny na godzinę pomnożył ilość posiadanych marek. Twierdzenie niektórych obrońców stanowiska Magistratu, że płatnik winien był zapłacić się w bony złote, jest bezpodstawne, bo w Polsce obowiązującym środkiem płatniczym marka, a złotych bonów P. K. K. P. nie sprzedaje, bo ich już niema, zaś dolarów i franków kupować nie wolno.

Ponieważ podatek dodatkowy wynosi trzykrotny podatek zasadniczy, mogli by płatnicy wnieść takowy bez nowych nakazów płatniczych wedle kursu 140.000 mk. t. j. w dniu ogłoszenia o pobieraniu tego dodatkowego podatku i wówczas wszystko byłoby w porządku, nawet gdyby Magistrat ogłosił, że po pewnym terminie relacja byłaby zmieniona.

W artykule „Synowie i Pasierby” wyraziłem tylko możliwość przypuszczenia, że postępowanie Magistratu mogłoby zrodzić przypuszczenie pewnej spekulacji na kursie, obecnie wyjaśnienie P. v. Prezydenta już wprost uzasadnia takie przypuszczenie, gdy P. v. Prezydent powiada: Gdyby Magistrat poszedł za radą autora i ustalił, za zgodą Rady Miejskiej, kurs złotego dla całego podatku po 140.000 mr. za złoty, to w czasie, gdy, z powodu spadku marki, wydatki miasta kilkakrotnie się zwiększyły, a wpływy zostały bez zmiany, kasa miejska jużby musiała zawiesić wypłaty, ze wszystkimi konsekwencjami, jakie ten fakt po-ciągnąłby za sobą.

A więc, P. Prezydencie, gdyby wesz-

cy płatnicy otrzymali jednocześnie nakazy i zapłacili po 140000 Mk za złotego to jednym dniu, to wedle zeznania Pańskiego, wobec wzrastających wydatków, kasa miejska jużby nie miała czem płacić! Jeżeli tak jest i jeżeli jest jeszcze logika w tym naszym zacnym grodzie, niepodobna wysnuć innego wniosku jak ten, że rozterminowanie wyplat wedle alfabety i pobieranie podwyższanych w markach opłat, zapobiega próżni w kasie miejskiej i pozwala opłacać rozchody. Jeżeli zaś tylko dzięki obecnemu postawieniu sprawy kasa miejska jest w stanie płacić, to czymże to się dzieje kosztem. Czy nie tych, którzy mają nieszczęście nosić nazwiska zaczynające się na dalsze litery alfabetu? Równie dobrze można się zapytać dlaczego nie sporządzono nakazów zaczynających od listy Ż. P. v. Prezydent przyznaje że w drodze wyjątku wydają się nakazy zgłaszającym się osobicie płatnikom: czy wolno zapytać się p. v. Prezydenta dla czego jednym zgłaszającym się wydawano nakazy gdy innym odmawiano i czy ci wyjątkowi byli faworyzowani za nieprzepartą chęć zasilenia kasy miejskiej, czy też za to że skombinowali lub byli powiadomieni iż lepiej jest zapłacić dziś 140.000, niż jutro 500.000?

Mówiąc językiem parlamentarnym możemy powiedzieć, P. v. Prezydencie, oświadczenie Pańskie uznajemy za niezadowolniające i przechodzimy nad nim do porządku dziennego

A na porządku dziennym są narzekania i żorzczenia wszystkich pokrzywdzonych płatników a tych jest zapewne nie mniej od połowy 37,652, jaką to cyfrę podaje p. v. Prezydent.

Błąd popełniony, który niestudnie wypompował z kieszeni płatników nieraz ciężko zapracowany grosz, pozostawi niezatartą pamięć po sobie i wątpić należy by był atutem w ręku ojców miasta przy urnach wyborczych.

Platnik.

Na posiedzeniu komitetu walki z drożyzną i lichwą dnia 5 grudnia postanowiono:

- a) Główną podstawą skarg jest nierozesłanie na czas nakazów płatniczych wskutek czego ci co otrzymują nakazy później płacą podatek według wyższego kursu złotego od tych, którzy otrzymali nakazy wcześniej. Płatnicy mogą wnieść skargi i dla rozpatrywania skarg utworzona jest komisja składająca się z 3-ch członków Magistratu, która będzie rozpatrywała zażalenia w przyspieszonym tempie.
- b) Komisja uchwalila kurs złotego polskiego w tygodniu bieżącym utrzymać w wysokości 500.000 mk. z tem iż nakazy płatnicze będą wszystkie rozeslane do soboty 8 grudnia r. b., a ostatni termin wpłaty według kursu 500.000 mk. za 1 zł. pol. uplynie w dniu 11-go grudnia.
- c) Co do składowych zażaleń na wymiar podatku Komisja Finansowa w myśl uchwały Rady Miejskiej wyjaśnia:

- 1) W razie uwzględnienia zażalenia na wymiar podatku, o ile podatek nie był opłacony, lub nie w całkowitej sumie, pozostałość podatku winna być przyjęta do kasy miejskiej według kursu jaki był ustalony w dniu złożenia skargi, w przeciwnym razie w dniu wpłacenia podatku po kursie dnia.
- 2) W razie uwzględnienia zażalenia na wymiar podatku, przy całkowitem opłaceniu podatku — Magistrat zwraca nieprawnie pobraną kwotę też po kursie dnia.
- 3) Przy uwzględnieniu niewpłacenia podatku ze względu na ubóstwo, wymiar podatku oraz kurs określi Magistrat, w przeciwnym razie opłaca się po kursie dnia.

Władysław Syrokomla.

Czarna kotka w Borejkowszczyźnie.

Poemat bohaterki w 2-ch częściach.

(Rzecz dotychczas niedrukowana, znaleziona w Archiwum państwowem w Wilnie, w papierach Wincentego Dmochowskiego)

Część pierwsza.

Zaśmiało się pochmurne oblicze natury,
Śnieg blejwasem pobliłł doliny i góry,
Słońce wyszczerza zęby nad polem, nad łąką,
Nad lasem przysypanym marmyronką mąką,
— Słowem, — cała natura w najlepszym humorze.
I szczyry jak słowiki zaśpiewały w norze;
Spojrzały na kalendarz, co gryził pod dachem
I puściły się w harce za jednym zamachem,
Bo przypomniaty sobie Popielowe syny,
Ze dzisiaj najstarszego szczura imieniny.
A ów szczur protoplasta, który z bogów łaski
Wgryzł się sobie do masła przez krążek
od faski
Biogosiławiąc pochlu przemysłności ludzkiej,
Postwił i napęczniał.,
Gryzł sobie miękkie masło, jakby ksiądz pacierze
Wtem posłyszał harrmider; ciekawość go bierze.
Patrzy... Tlum szczurzych ojców i matek i dziatka

Przechodzi mu winosowa, życzyć długich lat.
Więc wysłuchał, zapiał, i rzekł jak Pan świata:
„Очень вамидоленъ здравствуйте ребята!”

A oni, jego lata mający na względzie,
Rzekli: „Ряды стараться” i stanęli w rzędzie.

Więc on starszego szczura po ramieniu klepie:
— „Zgotowałem Wam ucztę, pohulaję w sklepie!
Patrzcie, oto śmietana, co się tutaj chowa,
Co krążkiem nie nakryła Kondratowiczowa.
Patrzcie, oto są bujne kapściane liście,
Co robaki nie zjadły, wy sami dogryźcie,
Patrzcie, zimowych jabłek jak tu jest obficie;
Czego żydzi nie skradli, to wy rozkradnijcie.
Na desce jest słonina... zgrzyte... pusta deska?
Niechaj się potem dziwi pani Czepieleśka”...

Rzekł, a cała gromada żwawo się zawinle
Przy śmietanie, kapuście, jabłkach i słoninie
I harcuje po lufce, po sklepie, po ścianie,
Jakby hufiec tatarski napadł niespodzianie,
Albo niby ze dzwonkiem do kazonnej chaty

Przyjechał jaki ważny czynownik z pałaty
Jedzą jabłka, słoninę... niech już sobie jedzą,
Lecz, że ja wiersze piszę, te szczury nie wiedzą,
Przeszkadzają, gdy piszę w niewinnym zamiarze;
Przeszkadzają, gdy czytam i uwielbiać każe!
Piśnie szczur, to aż z ręki wypada mi karta,
Jakby Książniczka Stucka nie a nic nie warta,

Trudno w zglęku o wenę, trudno o słuchaczy,
Więc gryzę biedna plóro... i drzemię z rozpaczyl

Część druga.

Kiedy tak drzemię, w myślach co chwila rozbijan
Powiada mi służąca: „Jest posłaniec z Kijani”.
Od szanownych sąsiadów pragnąc wiadomostek,
Porywam się i pytam: „Czy w domu pan Bostek?”
„Tego nie wiem” — odpowie — „listu nie przysyła,
Ale jest czarna kotka i kara kobyła”.
„Kobyła jak kobyła”, — rzekłem — „mniejsza o to;
Trudno ją paść po śniegu, gdy zamarło błoto,
A że siana i słomy niewiele w zapasie,
Niech widokiem natury swe oczy napasie.

...kotka,
Otóż się szczur zadziwi, gdy jej oczy spotka!
Ona uciszy wrzaski, ja skończę poemat,
I jeszcze do drugiego będzie dobry temat”

Jakby dama z wizytą wchodził w czerni cała,
Tylko krynoliny włożę zapomniła.
„Miau! miau!” — wyrzekła wchodząc; lexi kon
tłumaczy,
Że z kociego na polskie to się bonjour naczy;
„Miau! miau!” — odpowiedziałem — tulać ją
do łona, —
A była na śniadanie kartofla smażona —
Więc mówię po kocieciu grzecznie a powoli:
„Może Pani smażonych kartofli pozwoli?”
„Miau! miau!” — odpowiedziała, pochylając głowę,

Jakby wyobrażała Panią Marszałkową,
Gdy wita Paryskiego w swych progach mieszkańca,
Albo cesarz japoński prosi ją do tańca.
Dała mi piękna łapkę i okiem mnie zmierza,
A ja damę pod rączkę wiodę do talerza.

Lecz w tem: „mru! mru!” — z kanapki jeknął
głos ponury,

Kot wiejski, co na dworskie przynęcił się szczyry,
Tylko biała koszulka, białe etcetera...
Tylko dla modnej damy czyniąc swe ofiary,
Przypasał czarny pasek i wzięł ogon szary.
Ukłonil się jak galant gotów na rozkazy
I kartofli smażonych powąchał trzy razy.

„Miau!” — Ona rzekła na to w grzecznościach
wylana,
Jak gdyby miała mówić: bardzo proszę pana.
I przy pierwszym spotkaniu, nie chcąć mięs
poswarki,
Zostawiwszy kartofle, zjadła same skwarki.

Kociśko mruknie z cicha i wąsa najeży,
Ale damie grzeczności chybać nie należy;
Więc się lizać poczęto, schowali pazury...
Błąda Wam! drzyjele w norach borejkowskie
szczury!
Bo albo wasze plemię wyginie do szczęta,
Albo w kontce (?) na piecu zapiszcza

Kocięta

(Tu się tekst urywa).

KRONIKA

TEATR I MUZYKA

SOBOTA
8 DZIS
Nie p. P.N.M.
Jutro
Walerji

W. g. 7 m. 47. Z. g. 3 m. 35.

WILEŃSKA.

— **Wyjazd p. Delegata Rządu.** Dnia 6 b. m. wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych Delegat Rządu p. W. Roman. Na okres nieobecności p. Delegata zastępuje go Naczelnik Wydz. Prezydjalnego p. O. Malinowski. (Aw).

— **Z Magistratu.** Dn. 11 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej Magistratu. Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1) Ustalenie płatnych lekarskich dyżurów nocnych w szpitalu św. Jakuba, 2) Ustalenie etatu lekarzy Pogotowia Ratunkowego i skasowanie 3 lekarzy sanitarnych, 3) Statut podatku od asekuracji, 4) Podanie T-wa Oze o sybsudjum dla żłobka. (Aw).

— **Przepisy o obowiązku szkolnym.** Rada Ministrów uchwaliła podwyższenie kar na rodziców, dzieci których nie uczęszczają do szkół powszechnych, do 400 mk. za dzień nieobecności. W myśl okólnika Min. R. i O. P. Kuratorjum Okręgu Szkolnego przystąpiło do wykonywania powyższych przepisów. (Aw).

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Dnia 9 grudnia, t. j. w niedzielę o godzinie 7-jej wiecz. w Sali Sniadeckich wygłosi Prof. Dr. Stanisław Pigoń odczyt, p. t. „Filareci i Filomaci przed sądem Nowosilcowa (w setną rocznicę procesu)”. Wstęp 30.000 mk.

— **O ścisłość prawniczą.** Zwrócono nam uwagę ze strony kompetentnej, że zdanie wyrażone we wczorajszym artykule: „Słowo się rzekło” nie odpowiada przekonaniom i logice prawnej, a mianowicie niepodpisany przez Cesarza Wilhelma II akt nie może go obowiązywać. Według zaś pojęć legitymistów monarchicznych, akt abdykacji monarchy wogóle nie ma prawnego znaczenia.

— **Roraty pracowników szwiewskich chrześcijańskiego związku** odbędą się dn. 9 b. m. w kościele św. Jana o godz. 6 rano.

— **Comitet obywatelski do walki z drożyzną** niniejszem ogłasza ceny ustalone w porozumieniu się z pp. Cukiernikami od dnia 1-go grudnia aż do odwołania: Kawa biała i czarna do 60.000 mk. herbata do 30000 mk. z cytryną lub mlekiem 40 000, mleko szklanka 60.000 mk. buteczka z masłem do 50.000 mk.

— **Zarząd Kół Młodzieży Polsk. Czerw.** Krzyż urządził przy poparciu Kuratorjum Szkolnego, mianowicie Naczelnika Wydziału Szkół Średnich p. Świderskiego, boisko, na którym młodzież uprawia gry i zabawy na świeżem powietrzu zarówno latem, jak i zimą; zorganizował szereg koncertów muzyczno-wokalnych przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych; okrężne biblioteki; dostarcza Kołom warsztaty, narzędzia i materiały do robót; pragnie przystąpić do zorganizowania świetlicy dziecięcej, wreszcie kolonij wiejskich letnich i zimowych dla dziatwy słabowitej.

— **Teatr Polski (Lutnia).** W dalszym ciągu daje „Otello” z p. K. Adwentowiczem, który kończy swą gościnę w „Peer - Gyndie” — Ibsena.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Nieporównana Głstetd ukaże się jeszcze dwukrotnie w „Książeczce O la-la” Gilberta W niedzielę po południu „Sprzedana narzeczona” z pp. Jęfimecowa i Stępniewskim w głównych partjach. Ceny niższe o 50 proc.

Początek o godz. 3 m. 30 pp.
— **Popis szkoły baletowej S. Luzińskiej.** W Teatrze Wielkim odbędzie się dziś o 3 g. m. 30 pp. popis szkoły baletowej S. Luzińskiej. Program składać się będzie z wybitnych produkcji baletowych w wykonaniu uczeni szkoły.

Ceny miejsc niższe.
— **Dzisiejszy koncert symfoniczny** w sali Teatru Polskiego „Lutnia” rozpocznie się o g. 4 p.

Programy wieczorowe zawierają będą objaśnienia utworów Liszta, którym koncert ten będzie poświęcony.
W wykonaniu koncertu bierze udział orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Wyłożynskiego, oraz solistka, Fanny Kremer (fortepjan).

Bilety w kasie teatralnej od godz. 11 — 1 i od 3 — 2 wiecz.

— **Elna Gistaedt,** znakomita śpiewaczka szwedzka, występująca obecnie w Teatrze Wielkim na Pohulance, jak się dowiadujemy, zabawi w Wilnie do 20 b. m.

— **Koncert prof. Burkatha.** W końcu b. m. odbędzie się w Wilnie koncert znanego i cenionego pianisty Władysława Burkatha, ziemianina z Ukrainy, profesora Konserwatorium warszawskiego i lubelskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Sprostowanie:** W Nr. 272 „Słowa” umieszczona notatka o kradzieży produktów spożywczych u Franciszka Lipina, Wileńska 23, na 170 mil. jest o tyle nieścisła, że chodzi tu o kradzież kur na 7 mil.

— **Okazdzenie.** Dn. 7 bm. od mocno napalonego pieca zaczął krawiec Wilhelm Dowgiałło (Niemiecka 17). Lekarz pogotowia poszkodowanego odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Brak dozoru.** Dn. 6 bm. bawiąc się ze szpulką syn dozoru domu Nr. 1 przy ul. Belliny 14, letni Józef Kłusowski, wsadził ją do gardła Lekarzowi pogotowia udało się szczęśliwie szpulkę wydstać i uratować życie chłopca.

— **Ślizgawka mlejska.** Dn. 7 bm. poślizgnęła się upadła i złamała sobie nogę Eleonora Piotrowska. Poszkodowaną lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Dn. 6 bm. upadł i zwichnął sobie rękę 14 letni Jan Zmijewski. Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do jego mieszkania.

— **Nieostrożność.** Dn. 7 bm. upadła ze schodów Anna Zakrzewska (Uniwersytecka 8) ponosząc ciężkie uszkodzenie ciała. Pogotowie poszkodowaną odwiózło do jej mieszkania (Bernardyński zauł. 8).

— **Pożar.** Dn. 6 b. m. wybuchł pożar na składzie narzędzi rolniczych (Zowalna 37). Przybyła straż ogniowa w przeciągu 20 minut ogień stłumiła. Przyczyna pożaru nieustalona.

— **Sympatyczny gość.** Wacław Adamkiewicz (wielkie małe Gulbiny gm. Rzeszańskiej) zawiadomił policję, iż w noc poprzednią uniego kradzież butów kożuch oraz fracza przez Stefana Nowackiego, któremu poszkodowany pozwolił u siebie przemocować.

— **Na święta.** Władysławowi Szczępińskiemu (Portowa 23) skradziony ze sklepu wódki na sumę 1 i pół mil. mk.

— **Kradzieże.** Sabine Tomaszewiczowej (Majowa 28) na ul. Subocz skradziono torebkę wartości 150 mil. mk.

Helenie Tryzno (Tyzenhauzowska 11) skradziono z mieszkania 100 mk.
F. Bezdankiej (Nowogródka 10) skradziono ubrania na sumę 150 mil. mk.

TELEGRAMY.

Szczegóły zamachu w Bielsku.

CIESZYN, 6, XII. (PAT.) Szczegóły zamachu bombowego w Bielsku przedstawiają się następująco: W dniu 4 grudnia odbywało się w Bielsku w budynku Strzelnicy zebranie Niemców bielskich, na którym przemawiali Niemcecy posłowie sejmowi: prof. Piesch, dr. Fuchs i dr. Pant. W chwili gdy skończył swe przemówienie dr. Pant, który omawiał sprawy szkolne w Księstwie Cieszyńskim, i kiedy rozpoczął przemawiać poseł Fisch o sprawach wewnętrzno-politycznych rozległ się dźwięk rozbitych szyb, poczem nastąpił wybuch bomby czy też granatu.

Wśród nieopisanego pomieszania zebrani zaczęli opuszczać salę, przyczem odniosło szwank wiele osób. W sali pozostało 6 osób ciężko a 38 lżej rannych. Urządzenie sali zostało niemal doszczętnie zniszczone. Między ciężko rannymi znajdujący się redaktor „Kattowitzer Zeitung” Pechstein. Rannych opatrzyło na miejscu Towarzystwo Ratunkowe. Sprawcy zamachu są dotychczas nieznanymi. Natychmiast po zamachu aresztowano 6 osób, które wypuszczono jednak na wolność z powodu wszelkiego braku dowodów winy. Bielskie władze bezpieczeństwa prowadzą nadal szczegółowe i wszechstronne śledztwo.

Gabinet Marxa chwycie się.

BERLIN, 7, XII. (Aw.) Sytuacja polityczna w godzinach popołudniowych zaostriżyła się. Konwent senjorów posta-

z Domeyków Helena Sliźniowa

po krótkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła w Lubowie pow. Wileńskiego dnia 6 grudnia 1923 r.
Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się o godz. 11 ej rano 10 grudnia w Lubowie. O ozem zawiadania krewnych i znajomych pogrzeżona w żalu

Rodzina

J. BUŁHAK, art. fotograf. Jagiellońska Nr. 8

zdjęcia portretowe, powiększenia, reprodukcje, widoki Wilna i całej Polski.—
Z powodu rozszerzenia pracowni
CENY ZNACZNIE NIŻSZE.

GRZYBY Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna

Józef Milner, ul. Kwiatowa 7. Tel. 264.

— Adres telegraf. „LIKOPIL - WILNO” —

TEATR POLSKI (Lutnia)

Występy K. ADWENTOWICZA

Dzisiaj

OTELLO

W. Szekspira

Początek o g 7 1/2 w.

TEATR WIELKI. WYSTĘP (na Pohulance)

Elny Gistaedt

DZIS 2 widowiska

o g. 3 m. 30 po poł.

Popis szkoły baletowej

St. Luzińskiej

o g. 7 m. 30

Książniczka Ola-la

operetka Gilberta

Selma Lagerlöf

(Laureatka nagrody literackiej Nobla).

Legenda na dzień Świętej Łucji

(Na 13 grudnia).

Z upoważnienia autorki z oryginału szwedzkiego przedłożył

Konstanty Bukowski,

Do nabycia w księgarniach polskich w Wilnie.

Wybory w Anglii.

LONDYN, 7, XII. (A. W.) Oliver Baldwin, syn premiera angielskiego, wygłosił w Buckinghamie mowę przedwyborczą w której bronił programu partji robotniczej i występował ostro przeciwko rządowi swego ojca, zarzucając mu bezczynność i brak energii. Jedynym konkretnym czynem, którym rząd ten zaznaczył swą działalność, jest to że zdzierzył on w przeciągu roku władzę — zakofczył mowa.

Dotychczasowe wyniki wyborów przedstawiają się następująco: wybrano 99 konserwatystów, 56—liberałów, 64 członków z Partji Pracy, 3—niezależnych, i jednego nacjonalistę. Ponownie zostali wybrani Asquith oraz minister higieny.

Z Kowieńszczyzny.

(Komunikat WILBI).

Odrzucenie deklaracji o mniejszościach narodowych w Sejmie Kowieńskim.

KOWNO. Na posiedzeniu Sejmu dn. 5 grudnia została odrzuconą większością trzech głosów deklaracja Litwy w sprawie mniejszości narodowych. Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych i referent wniosku Szyling tłumaczył, że odrzucenie ustawy nie sprzeciwia się wymaganiom Ligi Narodów, bo Konstytucja litewska jest wystarczającą gwarancją dla mniejszości narodowych. Uchwala ta została powzięta po zaopiniowaniu przez Komisję Prawną redakcyjną, iż zgodnie z § 80 Konstytucji Sejm deklaracji tej ratyfikować nie potrzebuje.

Groźba redukcji szkół polskich.

KOWNO. Przed paru dniami odbyła się debata w Sejmie kowieńskim nad motywowaną przez postać Skipitisa interpelacją, czy wiadomem jest rządowi, że szkół polskich jest za wiele, i że szkoły polskie polonizują litwinów. W odpowiedzi na interpelację oświadczył Minister Bystras, że ostatni spis ludności wykazał istotnie, iż za wiele jest szkół polskich w stosunku do liczebności polskiej ludności, i że przedsięwzięte zostaną środki ku redukcji tych szkół. Jest to dowodem, że ostatni spis ludności, którego rezultat okazał się sprzecznym ze wszytkimi dotychczasowymi danymi o liczebności ludności polskiej w Kowieńszczyźnie, sporządzony został tendencyjnie dla nowych antypolskich zarządzeń.

Wojowniczy szef sztabu litewski.

KOWNO. Szef sztabu litewski generał Radus-Zienkiewicz przy otwarciu szkoły oficerskiej oświadczył, że wkrótce przyjdzie czas wymarszu na Wilno. Zebranie szaulisów otwarte zostało przemową kończącą się słowami: „wzięliście Kłajpedę, a teraz gotujecie się na Wilno”.

Nowe projekty wywłaszczeniowe.

KOWNO. Na wniosek federacji pracy ażeby odebrać właścicielom ziemskim prawo wyboru 80 ha, które im się pozostawiają z wywłaszczonych gruntów, wniesiony został do Sejmu wniosek Komisji do spraw rolnych, idący jeszcze dalej i żądający ażeby odebrano prawo do 80 ha, wszystkim tym, którzy ustawę rolną chcieli obejść, opierając się na wyrokach sądowych, i żeby prezesowi Urzędu Reformy Rolnej nadano prawo kasowania tych wyroków sądowych.

Teatr Wielki.

Występy gościnne p. Elny Gistaedt.

Przepelniona widownia, frenetyczne oklaski powitalne i w różnych wybitniejszych momentach w ciągu wieczoru, były wymownymi oznakami, jak wysoko cenil nasza publiczność p. Elnę Gistaedt i jej rzeczywiście niepospolity talent. Już na tem miejscu były omawiane jej niezrównane kreacje ról tytułowych w „Czardasce”, „Książniczce O-la-la” i „Nitouche” i z oceną więcej szczegółową trzeba zachećkać na niezmiernie pożądanym występ w rolach dotąd niegranych tutaj. Nie można jednak nie wyrazić szczerej radości, że artystka tak niezwykle znowu gości na tutejszej scenie operetkowej, wprawiając w zachwyt swych dawnych wielbicieli i każdym występem zwiększając grono ich nieprzepartym urokiem swego wyjątkowego artysty.

Michał Józefowicz.

Wiadomości Agencyjne.

— Mimo energicznej postawy rządu polskiego rząd bawarski w dalszym ciągu prowadzi akcję wysiedlania obywateli polskich — żydów z Bawarii.

— Z okazji 300-lecia męczeństwa św. Józefa, papież przyjął na uroczystej audjencji arcybiskupów, biskupów oraz prałatów wschodniego obrządku. Kurja biskupia w Rydze została podniesioną do godności arcybiskupstwa.

nowil odroczyć do g. 2 po poł. posiedzenie plenarne, wyznaczone pierwotnie na g. 1. Powodem tego jest, że do ostatniej chwili nie dało się zebrać liczby głosów stanowiących 2/3. Do większości tej brak 36 głosów. Frakcja nacjonalistów zmieniła w ostatniej chwili swe środowce uchwały i postanowiła podczas głosowania opuścić salę.

Narodowa partja niemiecka usiłuje w najrozmaitszy sposób utrudnić sytuację gabinetu Marxa. Przerwała ona dziesiąte posiedzenie konwentu senjorów w Reichstagu, zaś w Sejmie pruskim z łona partji tej wyszedł wniosek następujący: Sejm uchwalił, na wypadek gdyby w najbliższych miesiącach miały się odbyć wybory do Reichstagu, że w tym samym dniu odbędą się nowe wybory do Sejmu pruskiego i wybory gminne. Poseł Hergt przemawiając w parlamencie oświadczył, że gotów byłby przyjąć

misję utworzenia rządu pod warunkiem otrzymania in blanco (t. j. bez oznaczenia terminu) upoważnienia do rozwiązania parlamentu, motywując to z całą otwartością tem, że jego stronictwo jest jedyne, które nie lęka się wyniku przyszłych wyborów.

Na posiedzeniu Reichstagu zgłoszono wniosek komunistów o wyrażenie rządowi votum nieufności. Przyjęto pierwszy i drugi paragraf ustawy w sprawie pełnomocnictw dla rządu, głosami skrajnej prawicy i lewicy. Głosowanie nad całością ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu odbyło się na wieczornym sobotnim posiedzeniu Reichstagu, w myśl wniosku partji centralnych.

Sekwestr mieszkań.

WIEN 7.XII. PAT. „Neue freie Presse“ donosi z Monarchjum, że generalny komisarz zapowiedział, że mieszkania osób, które w łatwy sposób zdobyły majątek będą zaskewstrowane. Równocześnie otrzymały władze policyjne rozporządzenie o roztoczeniu kontroli nad osobami, które łatwo zdobyły majątek i trwonią go lekkomyślnie. Osoby takie mają być wzięte pod kontrolę.

Orędzie prezydenta Coolidgea.

WASZYNGTON, 7.XII. PAT. Orędzie prezydenta Coolidgea do kongresu odrzuca ratyfikację paktu Ligi Narodów jak również stałe sojusze, następnie występuje przeciwko stosunkom z Rosją, która nie uznaje zobowiązań międzynarodowych.

Orędzie nie zgadza się na anulowanie długów międzysojuszniczych wyraża natomiast zgodę na modyfikację procedury przyjętej dla spłaty długu angielskiego wreszcie podkreśla pragnienie przywrócenia porządku światowego oraz wyraża pod adresem Francji życzenie, aby sumy należne jej zostały spłacone przez odrodzone Niemcy.

O honor 20 pp.

WARSZAWA, 7.XII. (AW). Rozkaz DOK Kraków ogłasza wyjaśnienie fałszywych pogłosek o rzekomem odmówieniu posłuszeństwa władzom przez żołnierzy 20 pp. Rozkaz stwierdza, iż pogłoski te są wierutnem kłamstwem i oszczerstwem. 20 p.p. d. 6 listopada wypełnił w zupełności zadanie wyznaczone mu rozkazem.

Projekt utworzenia komisji nadzorczej Reichstagu.

BERLIN, 6.XII. (PAT). 20 członków komisji konstytucyjnej Reichstagu wraz z prezydentem Leobe zgłosiło wniosek o zmianie konstytucji w tym kierunku aby przez czas, na który Reichstag zostanie rozwiązany obradowała specjalna komisja nadzorcza.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób ś.p. Julii Falewiczowej w rocznicę śmierci bezimiennie: Na zakład dla nieuleczalnych . . . 300000 mkp. Na Polski Biały Krzyż dla sierot . 200000

WARSZAWSKA GIEŁDA
urzędowa 7 grudnia b. r.

Dolary	380000.0
Przekazy: New-York	3800000
Londyn	15450000—15900000
Paryż	195000
Wiedeń	50.75—50.50
Praga	103900
Włochy	157000
Belgia	167000
Szwajcaria	629000—625000
Złoty frank	604380
Miljonówka	80000—120000
Bony złote	555000—575000
Pożyczka złota	560000—590000—580000
Tendencja mocniejsza dla akcji nieco wyższość.	

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 7 grudnia b. r.
(w milionach mk. niem.)

Przek: Katowice	1185—1205
New York	4189500—4210500
Londyn	1825425—18345750
Paryż	223440—224550
Wiedeń	59850—60150
Praga	123690—124310
Włochy	171430—172570
Belgia	193515—194475
Szwajcaria	730170—733870
Tendencja nieokreślona.	

GDĄŃSKA GIEŁDA

urzędowa 7 grudnia b. r.

Marka polska	1,346—1,354
Przekazy: Warszawa	1,346—1,354
New-York	5,8254—5,8546
Londyn	20448730000000—205512500000000
Paryż	30.62—30.78 guld. za 100 fr. fr.
Szwajcaria	99.75—100.25 guld. za 100 fr. szw.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

TEATR POLSKI (Sala „LUTNIA“)
w sobotę, 8 grudnia
2-gi Koncert symfoniczny
pod dyr. A. Wyleżyńskiego poświęcony utworom
FRANCISZKA LISZTA
Solistka: FANNY KREWER (fortepjan)
Program: „Tasso“, „Les Preludes“, „Orpheus“ (poematy symfoniczne), — — —
Koncert fortepjanowy (1-szy raz)
Początek o 4-ej po poł.

Generalna reprezentacja
CENTRALI SPRZEDAŻY KARBIDU
z fabryk w Chorzowie i Łaziskach Górnych została powierzona firmie
Inżynierowie Ł. i M. RUDOWSCY.
Dom Handlowo-Techniczny w Sosnowcu
Reprezentacja w Warszawie, ul. Kopernika 11.
Tel. 237-10.

Pierniki Toruńskie
znane ze swej dobroci poleca najstarsza i największa fabryka pierwsza w Polsce, założona w r. 1763
Gustaw WEESE
w TORUNIU
Reprezentanci Dom Handlowy „CENTROPOL“
Warszawa, Daniłowiczowska 6.
Telef: 130-27 i 283-32.
Żądać we wszystkich większych sklepach kolonialnych i cukierniach.

TROSKLIWE MATKI! Jedyną skuteczną przysypką dla dzieci jest
Puder B E B c Szofmana
polecany przez lekarzy specjalistów, zapobiegający opszalności, czerwoności ciała i różnym wysypkom skórnym. Polecane jest przetłuszczonym niemowlętom do kąpielii mycia główki niemowl.

„Tygodnik Rolniczy“
Pismo poświęcone sprawom rolnym
ZIEM WSCHODNICH
Organ Związku Kółek Rolniczych ziem Wileńskich.
Wychodzi w Wilnie 15 każdego m.
Adres Redakcji i Administracji:
WILNO, ul. W. Pohulanka Nr. 7.
Telef. 7-84 — Konto P.K.O. 4044

Fabryka obuwia „EXPRESS“
WILNO, 1-sza Portowa 7.
poleca pilśniaki
męskie, damskie i dziecięce,
które strzegą od wszystkich chorób.

BLGANCKI SALON MÓD
„MAISON NOUVELLE“
W. Pohulanka 16 m. 4.
Znów nadeszły ostatnie modele: kapeluszy, palt, sukien wykwintnych rzeczy Szafroków i eleganczej bielizny.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE TOWARZYSTWO
„KOSZ“
S-ka z ogr. odpowiedzialn.
Jagiellońska 3 Wilno
Posiada własne warsztaty i szkołę kosiarską. Przejmuje wszelkie zamówienia w zakresie kosiarskiej wchodzącej.
Zakupuje i sprzedaje surowce (wiklina, kije łozowe, kije leszczynowe, sznur, sitowle, rafia trzcinowa i t. d.)
Gotowe wyroby: różne koszyki, kosze, meble galanterja. — — —

Spółka Akcyjna
„PAC“
BISKUPIA 12. — — — TEL. 444.
Posiada na składzie: Sledzie; Selected Matjell Zarge Matjes; Sost-lanekie Matfall; Jarmuth Matfills.
Towar wyborowy! — Ceny hurtowe!

Zgubiono
26 listopada późno wieczorem na Ostrobramskiej ulicy
skórzaną czarną tekę
usiłnie uprasza znalazcę o odesłanie do administracji gazety notusu i technicznych dokumentów, znajdujących się w tece—tece zaś zatrzymać sobie.

Licytacja.
65 dziesięcin lasu w majątku Swirany naznaczone na 10-XII odbędą się 12 grudnia r. b. w Hotelu Żorza, ul. Adama Mickiewicza.

D-r Czesław Koneczny
Chirurgja jamy ustnej, sztuczne zęby.
Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12; 1 od 4-6 1/2

Bilanse, kontrole, organizację, buchalterję na godalny prowadzi buchalter-rewident. U WAGAI Sporządzenie zeznań do podatku majątkowego, które winny być przedłożone Izb. Skarb. do dnia 31 stycznia 1924 r. Wskazówki przy wypełnieniu deklaracji podatkowych (od obrotu) oraz wyrobieniu patentów. Od 1 do 3 Ul. Styceniowa 3, m. 12

Okazja.
Dwa kamienice komfortowe jedna posiadłość naroż. stajnie, wozownia, pole, one w najzdrowszej części miasta Torunia na przeciw parku leśnego przy tramwaju, wolny lokal 8 pokoi dla kupującego sprzedaje się zaraz za równowartość 12 000 doł. płatne w markach polsk. „Wiadomość „PAR“ Toruń, Szeroka 46. „Okazja“

ZDROWE domowe obiady
Ostrobramska 19. W podwórzu przy K.O.K.

Lekcje angielskiego i francuzkiego
Podgórna 1 m. 10

Młody, energiczny **rzadca** (polak) poszukuje posady w majątku Informacje o godz. 1 do 2 i pół Ul Portowa Dom D-ra Safarewicza Nr 6-D mieszka 6

ZEBY sztuczne, korekcyjne, mostki Przeróbka złe wstawion. zębów
technik-dentysta **L. Minkier**
Wileńska 21—1
Lekarz-dent. przyjmuje od g. 10-2 i 4-7 wiecz.

Do sprzedania 50 dziesięcin gruntu z lasem i żurowanym młynem 2 wiorsty od kolei 25 od Wilna. Wiadomość: ul. Ad. Mickiewicza 24—6 w dniu powstania od 4 do 6 w.

Akuszzeria z Warszawy udziela porad, Przejmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r M. Mienicki
Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucznie. słoneczem górskim)
ul. Wileńska 34 m. 3
Przejmuje od 4-7

Lekarz-dentysta
B. Szware
Kalwaryjska 11 m. 5 (1-sze piętro)
Przejmuje 9-1 i 4-6.

Pomocnika—czki
buchaltera poszukuje Spółdzielnia Rolna Kresowego Zw. Ziemian. Od 9-ej do 3-ej codz. Ostrobramska 19.

1 lub 2 pokojów w śródmieściu z osobnym wejściem poszukuje się od zaraz. Oferty Administr. Słowa. Grabowski.

Zgubiono dokum. wyd. przez P. K. U. na imię Antoniego Juchniewicza, zam. wieś Lewański. Unieważnia się.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 listopada 1923 r. pod № 644 włągnięto:
R. H. A. 1—644. Firma: „Wildomrat“ B. Kabacznik i R. Zabłocki spółka. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka 8. Przedmiot — sprzedaż sukna i manufaktury na raty. Przedsiębiorstwo istnieje od 15 czerwca 1923 r. Spólnicy Borys Kabacznik i Ruwin Zabłocki zam. w Wilnie: 1) Szopena 8, 2) Szopena 8. Spółka firmowa zawarta w dniu 8-go sierpnia 1923 r. na termin nieograniczony. Zarząd jej stanowią obaj spółnicy, którzy łącznie podpisują wszelkie umowy i zobowiązania spółki.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Gotowe ubrania. Ceny niskie.
Garnitury, palt, burki, ubrania sportowe, spodnie żakietowe i t. p.
Otworzono fabryczny skład hurt i detal w Wilnie Dobroczyński 2, tel. 184.
Warszawskiej fabryki krawieckiej „Kontusz“.
Dla uczącej się młodzieży przystępne warunki.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomoocy Sanitarnej
Wilno, Wileńska 28.
przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby zalegające od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;
w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.
GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne